

## UZASADNIENIE

Skutecznymi okazały się te zarzuty obrońcy obwinionego, które zmierzały do zakwestionowania prawidłowości przyjętych przez sąd I instancji ustaleń, jakoby w czasie zarzuconego mu czynu W. S. (1) znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, a w konsekwencji – do zanegowania podstaw do przypisania mu wykroczenia wyczerpującego znamiona art. 86 § 2 kw. Gwoli przypomnienia – przepis ten stanowi, iż karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny podlega ten, kto znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym wskutek nie zachowania należytej ostrożności. Na użytek wykładni art. 86 § 2 kk ( por. wyrok Sądu najwyższego z dnia 12 października 2006 r. w sprawie III KK 349 / 06 ) zastosowanie znajduje definicja stanu po użyciu alkoholu ujęta w art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, wedle której stan ten zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi od 0,2‰ do 0,5‰ alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup>.

Kwestionowane w apelacji ustalenia sąd I instancji oparł o wyniki badań stanu trzeźwości, którym przy pomocy analizatora wydechu typu A. (...) w dniu 11 kwietnia 2019 r. interweniujący funkcjonariusze policji poddali obydwu uczestników kolizji. Jeśli chodzi o W. S. (1), pierwsze badanie, przeprowadzone o godzinie 9.31 dało wynik 0,13 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza. Drugie badanie, z godziny 9.51, wykazało u niego obecność alkoholu na poziomie 0,10 mg / 1 dm<sup>3</sup>.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone przed sądem odwoławczym powyższe ustalenia nakazały skorygować. W świetle wyników eksperymentu procesowego oraz opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w Ł. ( opartej również o badania mikrobiologiczne i mikologiczne wymazu z jamy ustnej obwinionego ) stwierdzić należy, iż u W. S. (1) po spożyciu pieczywa dochodzi do produkcji w jamie ustnej alkoholu, najprawdopodobniej z uwagi na obecność w niej grzybów *Candida albicans*. Alkohol ten pojawia się bezpośrednio po spożyciu pieczywa, po czym po kilku minutach zanika ( wyniki eksperymentu dla poszczególnych rodzajów pieczywa wykazały możliwość powstania stężenia alkoholu do poziomu do 0,08 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza, całkowicie jednak zanikającego po upływie czterech minut ). Z dowodów przeprowadzonych przed sądem I instancji oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń wynika, iż przed pierwszym badaniem stężenia alkoholu po kolizji obwiniony spożywał bliżej nieokreślony rodzaj pieczywa. Zgodzić się więc z wywodami opiniujących należało, iż nie można wykluczyć, iż na pierwszy wynik badania W. S. (1) mogło to wywrzeć wpływ, polegający na zawyżeniu pomiaru ponad dopuszczalne dla zmotoryzowanych uczestników ruchu drogowego stężenie 0,09 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza. Z tego też powodu wynik tego pomiaru nie mógł przesądzać o dopuszczalności przyjęcia, iż w czasie kolizji obwiniony znajdował się w stanie po użyciu alkoholu ponad tę wartość. Z kolei co do pomiaru drugiego, zasadnie biegli w oparciu o wyniki eksperymentu eksponują, iż poziom stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu po upływie ok. 20 minut – licząc od przeprowadzenia pomiaru pierwszego – spadł jedynie o wartość 0,03 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza, a nie, jak podczas eksperymentu, do zera. Słusznie w oparciu o powyższe sugerują, iż taki stan rzeczy implikuje dwa wnioski. Pierwszy, iż alkohol wykazany podczas pierwszego pomiaru mógł pochodzić zarówno z wcześniejszego spożywania alkoholu, jak i z produkcji wywołanej grzybicą jamy ustnej, przy czym nie można wykluczyć, iż ten drugi czynnik spowodował wynik przekraczający poziom 0,09 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup>. Drugi zaś, że gdyby obwiniony alkoholu przed kolizją nie spożywał, to wynik pomiaru drugiego nie powinien już wykazywać go w wydychanym powietrzu. Nawet jednak gdyby założyć, że na wynik badania drugiego czynnik w postaci spożytego pieczywa wpływu już nie wywarł, to pamiętać należy, iż ze świadectwa wzorcowania użytego wobec W. A. Sensora wynika niepewność pomiarów dokonywanych przy jego wykorzystaniu na poziomie 0,01 mg alkoholu. Tym samym nie da się wykluczyć, iż rzeczywiste stężenie alkoholu w wydychanym przez obwinionego powietrzu nie osiągnęło progu 0,10 mg, lecz jedynie 0,09 mg. Takie też ustalenie przyjęte zostało ostatecznie przez sąd odwoławczy mając na uwadze, iż nie dające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść obwinionego ( art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpow ).

Powyższe nie oznaczało jednak podstaw do uwzględnienia wniosku obrońcy o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie W. S. (2) od zarzucanego mu czynu. Nadal bowiem pamiętać należy, iż istniały podstawy do przypisania mu wykroczenia spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym wskutek nie zachowania należytej ostrożności, tyle że w podstawowej formie przewidzianej przez normę art. 86 § 1 kw ( tj. z pominięciem jego formy kwalifikowanej, opartej na popełnieniu tego czynu tego w stanie po użyciu alkoholu ). Z pozostałego materiału dowodowego, w tym również z wyjaśnień obwinionego, wynikało bowiem, iż podczas wjazdu na skrzyżowanie nie ustąpił on pierwszeństwa kierującemu innym pojazdem, w wyniku czego zmusił go do wykonania manewru obronnego ( zapobiegającego zderzeniu obu pojazdów ), polegającego na gwałtownym odbiciu pojazdem w inną stronę, wskutek czego pojazd ten uderzył w znajdujące się nieopodal znak drogowy oraz elewację budynku mieszkalnego. Ustawodawca przyjął, iż sprawca wykroczenia z art. 86 § 1 kw podlega karze grzywny do 5000 złotych, a nadto, iż wobec niego może być orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów od 6 miesięcy do 3 lat ( art. 86 § 3 kw w zw. z art. 29 § 1 kw ). Sąd odwoławczy orzekł grzywnę w kwocie 400 zł złotych oraz zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego w najniższym rozmiarze. Przy ich orzekaniu wziął pod uwagę charakter naruszonej przez obwinionego zasady ruchu drogowego, fundamentalnej z punktu widzenia jego bezpieczeństwa, nakazującej ustąpienie pierwszeństwa uczestnikom ruchu poruszającym się drogą uprzywilejowaną, a nadto poziom zagrożenia, jaki wskutek naruszenia tej zasady obwiniony wytworzył – dla uniknięcia zderzenia między oboma pojazdami i narażenia zdrowia i życia osób w nich się przemieszczających, pokrzywdzony zmuszony był rapować się zmianą toru jazdy, skutkującą uderzeniami w znak drogowy i w mur. Zaistniało w ten sposób realne zagrożenie dla zdrowia i życia osób jadących w pojazdach oraz mienia. Sąd utrzymał w mocy rozstrzygnięcie o zaliczeniu na poczet tego zakazu okresu zatrzymania prawa jazdy.

Mając na uwadze, iż opinie Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w Ł., przeprowadzane tak na etapie postępowania przed sądem I instancji, jak i przed sądem odwoławczym, finalnie potwierdziły racje obrony o braku podstaw do przypisywania obwinionemu spowodowania wykroczenia w stanie po użyciu alkoholu, stosując względy słuszności ( art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpow ), obwiniony został zwolniony od wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodów z tych opinii. W konsekwencji, jeśli chodzi o koszty procesu, został on obciążony jedynie zryczałtowanymi wydatkami w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji w kwocie 100 złotych oraz w kwocie 50 złotych za postępowanie przed sądem odwoławczym, a nadto opłatą karną w kwocie 40 złotych za obie instancje ( § 1 pkt 1 oraz § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 10 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 i 21 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych ).